

Andrzej Kudra

Konceptualizacja porównaniowa : próba typologii

Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica 12, 293-299

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Kudra

KONCEPTUALIZACJA PORÓWNIOWA. PRÓBA TYPOLOGII

Porównanie, czyli zestawienie, jest – moim zdaniem – podstawową figurą kognitywno-aksjologiczną, organizującą proces myślenia człowieka. Dotyczy to zarówno poziomu konceptualizacji mentalnej (upojęciowienia), jak i poziomu konceptualizacji językowej (ujęzykowienia). Zestawienie–porównanie występuje w każdej konceptualizacji.

Umysł ludzki cały czas zestawia. Zestawieniowość wyraźnie daje się dostrzec w próbie ideacji ludzkiego doświadczenia; gdy mówimy „Kupiłem olej w sklepie”, to zestawiamy (zwykle nie uświadamiając sobie tego): „w sklepie”, a nie na przykład „na bazarze”, „kupiłem”, a nie „ukradłem”, „wziąłem” czy „znalazłem”, „olej”, a nie „bułkę”. Wykrzyknienie „Piękna dziewczyna!” to nieuświadamiane zestawianie „pięknej” z „niepięknymi”. Gdy słuchamy czyjejs wypowiedzi, to milcząc zestawiamy–porównujemy ją z własnymi sądami, własną wiedzą na dany temat; konfrontujemy cudzą wypowiedź z własną – w aspekcie poznawczym i aksjologicznym, wartościujemy ją i oceniamy.

Dla większości kognitywistów podstawową figurą poznawczą jest metafora. Metafora, np. *róża zapachów*, to wszak zestawienie „róży” i „zapachu”. W procesie konceptualizacji mentalnej w punkcie wyjścia mamy zestawienie–porównanie, które w punkcie dojścia (to zazwyczaj ujęzykowanie) może stać się porównaniem, oksymoronem, ironią, metaforą itp., czyli różnicuje się tropicznie. Punktem wyjścia jest zatem zestawienie: *coś z czymś, coś i coś, coś lub/albo coś* itp. Nazywam to parzystością konceptualną.

Samo zaś porównanie (określone przez Juliana Krzyżanowskiego „najpospolitszym obrazem słownym”¹ może mieć charakter „klasyczny”, trójdzielny (komparat, komparans, funktor *jak, niby, jako, na kształt* itp.) albo

¹ J. Krzyżanowski, *Nauka o literaturze*, wyd. II uzupeł., Wrocław–Warszawa–Kraków, 1969, s. 106.

„konceptualny”, bezfunktorowy: *Jan jest przystojny. Goryl też*. Komparat to tzw. lewa strona porównania, element porównywany (*piękna jak tęcza*), komparans to tzw. prawa strona porównania, element porównujący (*piękna jak tęcza*). W analizie porównań zwraca się również uwagę na *tertium comparationis*, czyli semantyczną podstawę porównania, wspólną dla obu członów cechę, która w skrajnych wypadkach może zbliżyć się do zera semantycznego (*szybki jak parapet*).

Na porównanie można też patrzeć z punktu widzenia teorii przyczynowości (*dziewczyna piękna jak tęcza*): komparans „tęcza jako swoisty konceptualny skutek dla komparatu „piękna”, który to komponent traktowany jest jako przyczyna; można też odwrócić zależność przyczynowo-skutkową: to „piękna tęcza” może być mentalną podstawą porównawczą dla „pięknej dziewczyny” – bądź z punktu widzenia teorii chiralności: komparat to „przedmiot”, którego konceptualnym i zwierciadlanym „odbiciem” jest komparans².

Moim celem jest przedstawienie zjawiska konceptualizacji porównaniowej – na przykładzie „klasycznych” porównań zaczerpniętych z poezji Stanisława Grochowiaka (jest ich we wszystkich utworach autora – 585). Wykorzystywane też będzie rozpowszechnione przez kognitywistów *image schems/image schemata*, tłumaczone jako „przedpojęciowe schematy wyobrazeniowe” (PSW)³.

Założenie, że zestawienie–porównanie jest podstawową figurą poznawczą, rodzi określone konsekwencje myślowe: czy na podstawie analizy tekstów danego człowieka można mówić o typach wyobraźni porównaniowej i o dominancie określonej konceptualizacji wyobrazeniowej, dla której wyjściem jest kognitywny „mit człowieka doświadczającego i konceptualizującego”? Myślę, że można. Tak, jak można mówić o jakimś języku osobniczym, o jakimś idiolektie i idiostylu. Każdy człowiek ma swój charakterystyczny sposób konceptualizacji, także zestawieniowej.

Zakładam w związku z tym, że można u konkretnego człowieka ustalić dominantę dla jego konceptualizacji zestawieniowej oraz typy ideacyjno-porównaniowe. Przyjąłem „punkt widzenia lewej strony”, czyli uznałem komparat (*piękna jak tęcza*) za podstawę wyznaczania typów wyobraźni porównaniowej, przy uwzględnieniu przedpojęciowych schematów wyobrażeniowych (PSW). To punkt widzenia związany z konceptualizacją mentalną. Sądzę, że „punkt widzenia prawej strony” to przede wszystkim punkt widzenia związany z konceptualizacją językową. Inaczej mówiąc: lewa strona, czyli komparat, dostarcza nam danych co do rodzaju genezy mentalnej

² A. Kudra, *Porównanie w poezji Stanisława Grochowiaka. Teoria chiralności i przyczynowości tropu*, Łódź 2004.

³ Dokładnie to zagadnienie omówiła Agnieszka Libura, *Wyobraźnia w języku. Leksykalne korelaty schematów wyobrazeniowych. Centrum – peryferie i siły*, Wrocław 2000.

(przedpojęciowych schematów), strona prawa, czyli komparans, dostarcza informacji o procesie ujęzykowania. I tak w zestawieniu *piękna jak tęcza* konceptualizacja doświadczanego uczucia wzniosłości (*piękna*) znalazła swą językową realizację (*tęcza*), której np. wcześniejsze doświadczenie wizualne także związane jest z przeżyciem wzniosłości. Ale nie wyklucza się tu działania społecznych standardów semantycznych – mówimy tak, a nie inaczej, by oddać piękno przez funkcjonujący w języku „gotowiec”, czyli kalkę językową.

Z wcześniejszym, z dzieciństwa jeszcze, doświadczaniem środowiska naturalnego i społecznego⁴, zanim jeszcze zostało wykształcone abstrakcyjne myślenie pojęciowe, człowiek twórczo zaczął wykorzystywać własną wyobraźnię. Doświadczenia te, wypływające z rozmaitych interakcji z otoczeniem, uczące panować nad własnym ciałem, wielokrotnie powtarzane (i tym samym utrwalane) dały początek wiedzy, głównie z poziomu konceptualizacji mentalnej, określanej przez kognitywistów jako przedpojęciowe schematy wyobrażeniowe. Stały się one podwalinami dla myślenia abstrakcyjnego. Zdaniem kognitywistów to dzięki metaforze schematy wyobrażeniowe, biorące swój początek z prostych, pierwotnych i powtarzanych czynności (stanie, widzenie, dotykane itp.), mogły w dalszym rozwoju strukturyzować abstrakcyjne dziedziny pojęciowe i procesy intelektualne, demonstrowane z czasem na poziomie konceptualizacji językowej⁵.

Kognitywizm początkowo nie odróżniał rodzajów konceptualizacji, przeciwstawiając system konceptualny systemowi językowemu⁶. Uważam, że konceptualizacja językowa jest asymetrycznym odbiciem konceptualizacji mentalnej; razem tworzą tzw. obiekt chiralny⁷. Uważam też, że to nie metafora – jako pochodna (o czym już wyżej pisałem) zestawiania-porównywania dwóch domen (dziedzin) poznawczych – ale właśnie zestawienie-porównanie jako metatrop jest podstawową figurą organizującą naszą kognicję. Metatrop to figura prototypowa, „figura figur”, „nadfigura”. O metatropach pisała m.in. E. Chrzanowska-Kluczevska⁸.

⁴ Badaniem zachowania zwierząt (także ludzi) w ich naturalnym środowisku zajmuje się etologia. Koncentruje się ona na mechanizmach, które gwarantują biologiczną stabilność gatunku. Głównym zaś mechanizmem tego typu jest agresja. U ludzi, jedynych zwierząt posługujących się językiem, agresja z poziomu fizycznego została przeniesiona na poziom językowy. Ciekawie i inspirująco kwestie te omawia Przemysław Żywicznyński, *Aksjologia konwersacji: aksjologiczne aspekty organizacji preferencyjnej form grzesznościowych i języka ciała*, [w:] *Antymienie wartości. Problematyka aksjologiczna w językoznawstwie*, pod red. A. Oskierey, Łódź 2007.

⁵ A. Libura, *op. cit.*, s. 8.

⁶ *Ibidem*.

⁷ A. Kudra, *op. cit.*

⁸ E. Chrzanowska-Kluczevska, *Mikrotropy, makrotropy, metatropy*, „Stylistyka” 2003, R. XII.

Kognitywiści – dla płynnego przejścia myślowego między konceptualizacją a językiem (przypominam, że w początkowej fazie nie odróżniano konceptualizacji mentalnej od językowej) – posługują się wyrażeniem „leksykalnych korelatów przedpojęciowych schematów wyobraźniowych”. Są to w planie językowym wyrazy/wyrażenia ściśle związane ze schematem wyobraźniowym; ich znaczenia wyłaniają się bezpośrednio lub metaforycznie z odpowiedniego schematu wyobraźniowego⁹. Znaczenia wiążą się zatem z konceptualizacją. Jest to, moim zdaniem, słuszne stanowisko. Podobnie jak nieoddzielanie semantyki od pragmatyki. Człowiek nadaje znaczenia swojemu doświadczeniu.

Czy można mówić o wyobraźni porównaniowej i konceptualizacji porównaniowej? Tak. Jeśli przyjmie się założenie o metatropowości zestawienia–porównania, założenie, że porównanie jest podstawowym tropem kognitywno-aksjologicznym (wartościowania nie da oddzielić się od znaczenia), to przedpojęciowe schematy wyobraźniowe (PSW) muszą mieć porównaniowy (szerzej: zestawieniowy) charakter. Podobnie jak leksykalne korelaty przedpojęciowych schematów wyobraźniowych.

W rozważaniach wykorzystam materiał (porównania „klasyczne”) zaczerpnięty z twórczości poetyckiej S. Grochowiaka. Wnioski będą mieć jednak charakter uniwersalny; dotyczyć będą także porównań, które mogłyby być wygenerowane przez każdego użytkownika języka polskiego – i to we wszystkich odmianach stylistycznych polszczyzny.

W poezji S. Grochowiaka wystąpiło 585 porównań „klasycznych”, w tym przyczasownikowych (komparat to czasownik) – 182, tj. ponad 31% ogółu porównań, przyprzymiotnikowych (komparat to przymiotnik) – 180, tj. 30% ogółu, przyrzeczownikowych – 97, tj. ok. 17% ogółu, przyprzysłówkowych – 14, tj. ponad 2% ogółu, przyzdaniowych – 112, tj. ponad 19% ogółu porównań „klasycznych”.

Oto przykłady porównań:

a) przyczasownikowych: „Nie był to przecież stearynowy Stasio Kostka, / Którego nawet po śmierci można wachać ufnie jak cynamon” (*Flirt*); „Tańczy gruby Burns / Płasa gruby Burns / Skacze gruby Burns / Jak pijany ptak” (*Burns*); „Zbliżam się i oddalam jak od złoczyńcy / Pożądając bogactwa chcę być okradziony / Przede wszystkim z Niego i przez Niego” (*Transcendencja*); „A smak północy / Był na tamtej ręce / Której dotknąłem jak żelaza w mróz / Odtąd unosząc tylko pół języka / Bełkocząc odtąd”

⁹ A. Libura, *op. cit.*, s. 9 i in.

(*Rozstanie*); „Niedopieszczona chodzi jak kot [...]. Potrafi ręce oglądać pod światło, / **Stąpa jak gdyby / Łasiła się ziemi**” (*Z pamiętnika*); „Klucz, co mi dałaś, jest teraz bogatszy, / I sierścią obrósł. / **Wygląda jak żywy.** / Nie pcham go w zamek” (*Wdowiec*);

b) przyprzymiotnikowych: „I poszedł [człowiek w skarpetkach] zmarniętym asfaltem / **Zgarbiony jak śliwka Naiwny jak jeź**” (*Ile może człowiek*); „Wziąłem twój ślubny welon, / W pomiętą zwinąłem gazetę – / I było to takie brutalne / **Jak ból**” (*Wdowiec*); „Idzie zielony ulicą jak seler / Wpada w pokój kochanki jak zapach dorsza z dołu” (*Zmęczenie*); „Kobiety na brzuchach nagich – bębny niosąc – w sopran, / W bas weszli starcy / **Biali jak brzuch ryby**” (*Fuga*); „Ojcem poezji – jej bogiem – jej drwałem / Ten chory człowiek z drżącym kręgosłupem / **Z twarzą tak sztywną jakby bicz ją przeciał / Lub cień / Mknącego na obłokach diabła**” (*Kanon*);

c) przyrzeczownikowych: „Nie ta wstydliva co kopytkiem stuka [...] Gdy chłop jak **moździerz** zluźowuje pas / A niebom suną posepne gawrony” (*Epilog w stearynie*); „Gdy [wiedźma] nad dzieckiem się pochyla / Wznosi ryjek jak **fonograf** / I wypuszcza zeń motyla / Nasza wiedźma?” (*Nasza wiedźma*); „Baby... Te w ciasto spowite po łokcie, / Wdowy... Te w pudrze jak w **śnieżnej zamieci**, / Panny... Tak chude, że świeci szkielecik, / Płatne panienki – po trzynocnym poście” (*Kołęda*); „Kobiety! / Nagle – w środku nocy w lament / Za to w południe padające w bety / **Miłość jak pożar biorące na piersi / Że dymem pachną / Smołą / I popiołem**” (*Epilog w stearynie*); „Maria ma ciałko wyżłobione w korze, / **Wzgórek łonowy jak nagrobek mały, / Przez szorstkie liczka dwa cienie od strzały, / Na śmierć schowała swój welon w komorze**” (*Kartofla*);

d) przyprzysłówkowych: „Tak **powoli jak kierat. / Tak powoli jak stopy.** / **Tak powoli jak grzbiety**” (*Kierat*); „Na nutach położona **lżej niżby** na sianie / Niebieskawa w nagości Pozbawiona twarzy” (*Na nutach położona lżej...*); „Co chwytam / **Delikatnie jak / W rękawiczkę z nerwów plecioną** – odziany / Jest złote i kruche / Delikatne jak / Twój pocałunek / Zdrapany ze ściany” (*Oglądanie rak*); „ono / Na chmury się unosi, / **Okrakiem** bryły nieba / **Jak kłęby klaczy ugniata**” (*Elegia oborska*);

e) przyzdaniowych: „Czy **piękno cię nachodzi, tak jak śmierć?**” (*Malarstwo*); „**Zegar wyrzucił kukulkę jak matka dziecko na dwór**” (*Polowanie na cietrzewie*); „**Z taką czułością nie wirtuoz – mniszka / Nie dźwiga księdzu niedzielnej sutanny, / Jak ty uniosłeś ten rzeźniczy topór, / Co cieknie wolno**” (*Archeologia*).

Schematy wyobrazeniowe porównań przyczasownikowych oparte są na somatycznym i sensomotorycznym doświadczeniu świata przez człowieka – w porównaniach komparatem są zazwyczaj czasowniki ruchu (*skakać, zbliżać się, stąpać* itd.). Kolejność członów też jest tradycyjna, zgodna z modelową strukturą tropu: komparat – funktor – komparans, ta zaś

zgodna jest ze strukturą konceptualizacji mentalnej. Na poziomie językowym (językowych korelatów) pojawia się czasem zabieg odwrócenia modelowej kolejności członów porównania.

W wypadku porównań przyprzymiotnikowych rzuca się w oczy ich konkretność i sensoryczność – zarówno po stronie komparatu, jak i komparansu. Zdecydowanie mniej jest zestawień o charakterze abstrakcyjnym („brutalny jak ból”), ale nawet one nie wychodzą poza realizm psychologiczny („dwuznaczna jak mgła”).

Porównania przyprzymiotnikowe są tak samo liczne, jak przymiotnikowe, ale te pierwsze przede wszystkim aksjologizują. Przymiotnikowe mają przeważnie charakter ontologiczny i deskrypcyjny (są opisem rzeczywistości). Porównania przymiotnikowe dotyczą głównie fizycznej strony rzeczywistości. W przymiotnikowych akcent położony jest na faktografię, w przyprzymiotnikowych – na komentowanie.

Podobne do deskrypcyjnych porównań przymiotnikowych są w swych funkcjach porównania przyrzeczownikowe, z tym, że są one jeszcze bardziej deskrypcyjne.

Sposoby językowej konceptualizacji porównań pozwalają odtworzyć typologię wyobraźni porównaniowej, która swą genezę ma w przedpojęciowych schematach wyobraźniowych, związanych z pierwotnym doświadczaniem rzeczywistości.

Wśród zasadniczych typów konceptualizacji porównaniowej można wyróżnić następujące:

– atrybutywną (jakościową), związaną z nieodłączną aksjologizacją doświadczeń, np. „naiwny jak jeź”; „brutalny jak ból”; [twarz] „sztywna jakby bicz ją przeciął”; „delikatny jak zjawa srebrna [po własnym pogrzebie]”. Są to głównie porównania przyprzymiotnikowe;

– mimetyczną, związaną z naśladowaniem zachowań, obrazowania czy wyglądu różnorodnych zjawisk, np. „biały jak brzuch ryby”; „wzgórek łonowy jak nagrobek mały”; „lok skręcił jak strużynę złota”; „mleczko jak wdowy rozpuściły siwe włosy”; „kobieta nagą piersią jak półksiężycem świeci”. Są to głównie porównania przyrzeczownikowe i przymiotnikowe;

– metafizyczną, związaną z doświadczaniem egzystencjalnym, np. „piękno nachodzi tak, jak śmierć”; „umierać to jakby wracać”; „przemienieć czas jak złomu skrzynie [pośród przeszłości pamiątek]”; „twarze zmarłych zwierząt odchodzą tak lekko jak ich oddechy”. W konceptualizacji poziomu językowego są to przede wszystkim wykorzystywane porównania przydaniowe i przymiotnikowe;

– czasoprzestrzenną, związaną z doświadczaniem szeroko rozumianego ruchu, np. „stąpa jak gdyby łaśnię się ziemi”; „zbliżam się i oddalam jak od

złoczyńcy”; „nadbiega jak z pagórka”; „katowały się po śniegu jak młode niedźwiadki”. Przeważają tutaj porównania przyczasownikowe z wyrazistym wykorzystywaniem czasowników ruchu;

– konkretną, w której nie ma prób językowej metaforyzacji doświadczeń, np. „[chmury] okrakiem jak kłęby klaczy ugniata”; „jakby taranem wyważał wierzeje”; „spocił się jak kucyk”; „wystrzelił niby piorun”; „jak niemowlęta ssają [!] palec”. Dominują tu porównania przyczasownikowe;

– abstrakcyjną, charakterystyczną dla prób nadania kształtu językowego dla „niewyraźnego”. Wykorzystywany jest tu przede wszystkim zabieg nominacji metaforycznej, np. „wszedł pod jej włosy jak w żywczy kościół”; „twarzą stajesz wobec świata jak glob naprzeciw globu”; „nie wziąć cię w skrzydła to jakby zdmuchnięto płomień ostatniej na świecie latarki”. Zwykle są tutaj wielowyznawcze, niosące więc złożone sensy, porównania przyzdaniowe.

Wyodrębnienie „czystych” typów konceptualizacji wyobraźniowej jest wręcz niemożliwe, gdyż znaczenia i sensy (tekstowe aktualizacje znaczeń) wraz z nieodłącznym wartościowaniem są konceptualizacjami złożonymi, kompleksowymi i komplementarnymi, wymagającymi – jak często podkreślają kognitywiści – holistycznego podejścia do zjawisk. Z tej przyczyny zaprezentowana tutaj próba nakreślenia typologii ideacji porównaniowej oparta jest na dominancie danego zjawiska; inne zjawiska często występują w porównaniach równoległe, choć są mniej wyraziste.

Andrzej Kudra

The comparative conceptualisation. The attempt of the typology

(S u m m a r y)

The author treated the comparison as a basic cognitive-axiological figure.

He distinguished classical comparisons with the functor and conceptual comparisons without the functor.

The author analyzed the comparisons with the functor and distinguished following types of the comparative conceptualisation: attributive, imitative, metaphysical, time-spacious, concrete, abstract.